

Jak rodzice mogą przeżyć z nastolatkiem?

Adele Faber, Elaine Mazlish, „Jak mówić do nastolatków, żeby nas słuchały. Jak słuchać, żeby z nami rozmawiały”. Media Rodzina. Poznań, 2006.



To zwykle bywa tak: któregoś dnia – zupełnie zniemka – okazuje się, że w Waszym domu mieszka zupełnie obcy człowiek. Jest arogancki, bezczelny, krnąbrny, wulgarny i leniwy. Kłamie, udziela wymijających odpowiedzi albo zacięcie milczy. Robi totalny bałagan. Nie słucha poleceń albo udaje, że słucha. Jego kolejne pomysły i poczynania przyprawiają Was o coraz to większe nerwy, zmartwienia i kłopoty. Boicie się o to, co będzie dalej. Coraz częściej pytacie: Boże, co z niego wyrośnie? Bo chodzi o Wasze Dziecko. Wasze Nastoletnie Dziecko.

Przesadziłam? Nie sądzę. Każdy rodzic nastolatka przeżył ten moment, w którym przekonał się na własnej skórze, że stare (sprawdzone na kilkulatku) metody wychowawcze nie mają już żadnej racji bytu w przypadku kilkunastolatka. W domu zaczyna narastać ciśnienie, z dnia na dzień coraz większe. Bo rodzice – najpierw cierpliwi, konsekwentni, przenikliwi i mądrzy – w końcu nie wytrzymują i zaczynają używać argumentów siłowych. Krzyczą. Karzą. A to tylko pogarsza sytuację.

Co zatem robić? Nie ma oczywiście żadnej stuprocentowo pewnej recepty. Zawsze trzeba się odwoływać do własnego rozsądku, wrażliwości i wyobraźni. Ale jest coś, co może nam pomóc. To książka dwóch amerykańskich autorek – Adele Faber, Elaine Mazlish – które zasłynęły już poradnikiem „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły”. Tym razem biorą na warsztat dzieci nastoletnie, ale ich metoda i zasady wca-

le nie odbiegają od tych proponowanych wcześniej: nie lekceważ uczuć, ale je potwierdź; akceptuj uczucia; zamiast wydawać rozkazy – opisz problem; zamiast obwiniać – udziel informacji; zamiast grozić – zaproponuj wybór; zamiast długich kazań – powiedz jednym słowem; zamiast wytykać – określ swoje wartości; zamiast zrzędzić – napisz. I zasada generalna: sz-

nij swoje dziecko, daj mu szansę na wybór, na samodzielność, na poprawę zachowania. Wszystko to podają autorki w formie przejrzyste opisanych i komiksowo zilustrowanych sytuacji. Za proste? Nie wiarygodne? Przekonajcie się sami. Tyle że nie wystarczy przeczytać, trzeba jeszcze wprowadzić to w życie. Powodzenia!

EWA OBREBOWSKA-PIASECKA